



## Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w RFN

Tytus Jaskułowski  
Analityk The Opportunity

13.06.2024

**Rezultaty wyborów do Parlamentu Europejskiego (PE) w RFN potwierdzają sygnalizowany w analizach *The Opportunity* trend dotyczący wzrostu poparcia dla ugrupowań prawicowych i skrajnych. Przeczy on ponadto prezentowanej w polskich mediach narracji, wedle której wyniki głosowania doprowadzą do intensyfikacji niemieckiej pomocy dla Ukrainy. Partie koalicyjne będą w nadchodzącym roku zmuszone podjąć radykalne kroki, aby zapobiec w 2024 i 2025 r. największym porażkom wyborczym w historii. Zwiększenie pomocy dla Ukrainy spowodowałoby zaś tylko i wyłącznie dodatkowe straty polityczne i wizerunkowe dla rządu Kanclerza Scholza.**

Ocena wyników głosowania w wyborach do PE musiała być traktowana jako sondaż przed wyborami landowymi we wrześniu br. w trzech krajach związkowych byłej NRD. Sondaż ten potwierdził notowane co najmniej od roku spadki poparcia dla ugrupowań koalicji rządowej kanclerza Scholza, oraz trwały wzrost poparcia ugrupowań konserwatywnych, względnie ekstremistycznych.

Oznacza to, iż na rok przed wyborami parlamentarnymi do Bundestagu nie ma szans na utrzymanie władzy przez obecnego kanclerza. Partią dominującą w nowej kadencji parlamentarnej stanie się co prawda chadecja (CDU/CSU), będzie musiała jednak współpracować z radykalnie osłabionymi i nieprzewidywalnymi socjaldemokratami (SPD) i zielonymi.

Tę tezę potwierdzają wyniki głosowania do PE analizowane w odniesieniu do poprzedniego głosowania z 2019 r., jak i w stosunku do wyników ostatnich wyborów do Bundestagu z 2021 r. SPD utrwaliła tendencję do uzyskiwania w PE najgorszego poparcia w historii. W 2024 r. jej kolejna strata wyniosła około 2% oznaczając poparcie w wysokości ponad 13%. To rezultat o 12% groszy od tego uzyskanego w 2021 r. Liberałowie utrzymują się na granicy wejścia do parlamentu, otrzymując nieco powyżej 5%. Tyle tylko, iż w PE nie ma, w przeciwieństwie do Bundestagu, progów zaporowych. Ponadto ich strata w kontekście wyborów z 2012 r. wynosiła ponad 7%.

Największymi przegranymi w PE zostali Zieloni. W 2019 ich poparcie było o prawie 9% wyższe od obecnego (11,9%). Ponadto tracili około trzech punktów w relacji do wyniku z głosowania do Bundestagu. Lewica nie weszłaby ponadto do tej izby, z uwagi na wynik poniżej 5%.

Wybory do PE wygrała prawica i partie radykalnie kontestujące rząd Scholza. Po raz pierwszy startujący w wyborach sojusz Sahry Wagenknecht (BSW) uzyskał ponad 6% głosów, co pozwoliłoby mu na wejście do Bundestagu. Najlepszy rezultat w historii uzyskała AfD. Prawie 16% poparcia i drugie miejsce w głosowaniu do PE oznaczało nie tylko 5% wzrost w porównaniu z głosowaniem z 2019 r. ale i identyczną punktowo poprawę wyniku w porównaniu z wyborami parlamentarnymi z 2021 r. Jeszcze lepszy wynik odnotowała chadecja, co prawda jej rezultat w PE (30%) był tylko o jeden procent lepszy niż ten z 2019 r. W stosunku do głosowania do Bundestagu poprawiła ona jednak swoje notowania o 6%.

Wyniki głosowania do PE przeczą tezom opiniotwórczych polskich dzienników, zgodnie z którymi rezultaty owe skłonią rząd Scholza do intensyfikacji pomocy dla Ukrainy, także po wyborach prezydenckich w USA. Taka postawa kanclerza byłaby przyczynkiem do jeszcze gorszych wyników SPD w landtagach we wrześniu br. oraz w wyborach parlamentarnych w 2025 r.

Głosowanie do PE to sukces ugrupowań kontestujących wsparcie dla Ukrainy, a także manifestujących publicznie swoją niechęć do prezydenta Zełenskigo, np. w trakcie jego pobytu w RFN w czerwcu br. I to one, np. BSW, zabrały głosy SPD. Nie można zatem oczekiwać, iż Scholz nagle zacznie podejmować decyzje będące politycznym samobójstwem dla jego partii, tym bardziej, iż uznawał na początku wojny ten kraj za niezbędny do przetrwania inwazji. Ograniczy się więc jedynie do organizowania konferencji poświęconych pomocy dla Ukrainy, które, jednakże mają na celu pomoc nie tej ostatniej, a co najwyżej niemieckiej gospodarce.

